

Sygn. akt V ACa 168/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SO del. Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa O. B.

przeciwko U. J.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 września 2013r., sygn. akt XIV GC 215/13

znosząc postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 25 września 2013r. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 168/14

## UZASADNIENIE

Powód O. B. wystąpił z pozwem, w którym domagał się zobowiązania pozwanej U. J. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na niego 2650 udziałów w spółce (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., ewentualnie zasądzenia od pozwanej na swą rzecz kwoty 32 000 000zł, stanowiącej równowartość opisanych wyżej udziałów, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2011r. Uzasadniając żądanie podał, że w dniu 7 lutego 1997r. D. F., I. L. i W. P. założyli spółkę o nazwie „(...)”, której celem było między innymi prowadzenie loterii i kasyn na podstawie stosownego zezwolenia Ministra Finansów. Powód podał też, że założyciele, nie dysponując niezbędnym doświadczeniem, spółki zwrócili się do niego jako przedstawiciela działającej w tej branży na terenie Słowacji spółki (...) i w rezultacie

zawartego porozumienia strona słowacka zapewniła obsługę techniczną i eksploatacyjną przedsięwzięcia oraz przekazała niezbędne środki finansowe. Doszło także do zakupu – w innej spółce, której udziałowcem był powód – licencji na oprogramowanie do obsługi zakładów wzajemnych. Powód oraz jego współpracownicy udzielali także konsultacji, rad i pomocy praktycznej przy rozpoczęciu eksploatacji i rozwoju zakładów wzajemnych w Polsce. W zamian za udzieloną pomoc uzyskali oni zobowiązanie D. F., że na wniosek strony słowackiej polscy wspólnicy przekażą im 67% udziałów w spółce. Zobowiązanie to zostało zaakceptowane przez nowych wspólników, w tym pozwaną U. J., która złożyła oświadczenie datowane na 25 sierpnia 1999r., stanowiące podstawę żądania pozwu. Z jego treści wynikało, że w celu zapewnienia powodowi zwrotu wydatkowanych kwot i realizacji zobowiązania do przekazania udziałów pozwana zobowiązała się, że w dowolnym czasie i miejscu przekaze prawa do dysponowania 2650 udziałami w spółce (...) (obecnie: (...)) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.), na rzecz powoda lub osoby przez niego wskazanej. Skierowane do niej wezwanie do wykonania tego zobowiązania z dnia 23 grudnia 2001r. spotkało się z odpowiedzią, że pozwana może dokonać czynności prawnej, ale jedynie jeżeli nie będzie ona sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa. Nabywanie udziałów w spółkach prowadzących działalność w zakresie zakładów wzajemnych przez osoby fizyczne będące obywatelami państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego stało się w świetle prawa możliwe od dnia 1 maja 2004r., to jest od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W dniu 12 września 2011r. powód ponownie wezwał pozwaną do wykonania zobowiązania, jednak pozwana odmówiła, także postępowanie w sprawie zawezwania pozwanej do próby ugodowej nie przyniosło takiego rezultatu. Ponadto z informacji zawartych w Rejestrze Przedsiębiorców wynika, że w kwietniu 2008r. pozwana zbyła wszystkie swoje udziały w spółce, czym uniemożliwiła powodowi realizację jego roszczenia, a tym samym winna zapłacić odszkodowanie w żądanej pozwem wysokości, odpowiadającej nominalnej wartości 2650 udziałów w spółce (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K..

Pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu. Zaprzeczyła by nabyte przez nią udziały we wskazanej spółce były obciążone jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich, w tym na rzecz powoda, zaprzeczyła też by została poinformowana o jakichkolwiek zobowiązaniach zaciągniętych przez poprzednich wspólników tej spółki, zarzuciła, że zawarte przez nich porozumienie z powodem w przedmiocie przekazania części udziałów – o ile miało miejsce – było z mocy prawa nieważne. Powołując się na wyniki kontroli skarbowej pozwana zaprzeczyła także twierdzeniom powoda o udzielaniu wsparcia finansowego spółce i argumentowała, że złożone przez nią w dniu 25 sierpnia 1999r. oświadczenie nie może być podstawą żadnych roszczeń powoda. Niezależnie od powyższego pozwana kwestionowała wskazaną przez powoda wartość udziałów.

Wyrokiem z dnia 25 września 2013r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w wysokości 7200zł. Rozstrzygnięcie poprzedzono ustaleniem, że J. G. zbyła pozwanej 5000 udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oświadczając, iż udziały te są wolne od wszelkich wad prawnych, nie są obciążone żadnym prawem poza zobowiązaniami, jakie nakłada na każdy udział umowa spółki, uchwały zgromadzeń wspólników oraz tych, które wynikają z bilansu, a pozwana nie zobowiązała się ze skutkiem prawnym do przeniesienia na powoda 2650 udziałów w tej spółce. wskazał, że oświadczenie pozwanej z dnia 25 sierpnia 1999r. jest prawnie irrelewantne ponieważ żaden przepis kodeksu cywilnego nie łączy z tego typu jednostronnym oświadczeniem woli skutku w postaci powstania po stronie oświadczającej obowiązku spełnienia świadczenia w nim wymienionego, a w dalszej konsekwencji uprawnienia do żądania na drodze sądowej złożenia takiego oświadczenia. Oświadczenie to nie mogło być także potraktowane jako źródło umowy przedwstępnej ponieważ nie spełniało wymogów z art. 389 k.c. Podkreślił także Sąd Okręgowy nieostrą treść tego oświadczenia, w szczególności sformułowania „przekazę prawa do dysponowania”, a także sprzeczność ewentualnego zobowiązania z przepisami prawa, obowiązującymi w dacie złożenia oświadczenia, a odnoszącymi się osób, jakie przed dniem 1 maja 2004r. mogły być udziałowcami spółek prowadzących gry losowe i zakłady wzajemne. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowi nie przysługuje ani wymienione w art. 390 § 2 k.c. roszczenie o zawarcie umowy ani wymienione w § 1 tego przepisu żądanie naprawienia szkody, które zresztą – zgodnie z jego brzmieniem w dacie zawarcia umowy – mogłoby obejmować naprawienie szkody, którą strona uprawniona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej, to jest w granicach ujemnego (negatywnego) interesu umownego podczas gdy powód dochodzi – jako żądania ewentualnego – pełnego odszkodowania. Podkreślił także Sąd, że do rozstrzygnięcia

niniejszej sprawy nie było potrzebne dopuszczenie dowodów z osobowych źródeł dowodowych, bowiem bezzasadność żądania powoda wynikała już ze złożonych przez niego dokumentów. Stwierdzeniem tym Sąd Okręgowy uzasadnił pominięcie dowodu z zeznań świadków zamieszkałych w Republice Słowackiej, wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań adwokata H. W. został natomiast pominięty także z tej przyczyny, iż jego uwzględnienie mogłoby doprowadzić do ujawnienia bezwzględnie chronionej art. 6 Prawa o adwokaturze tajemnicy adwokackiej. Odnosząc się natomiast do niestawiennictwa powoda na terminie rozprawy Sąd wskazał, choć w dniu rozprawy powód nadesłał drogą faxową wniosek o wyznaczenie nowego jej terminu, co usprawiedliwił oświadczeniem o nagłej i intensywnej niedyspozycji zdrowotnej, jednak oświadczenie to uznał za niewystarczające w świetle art.214<sup>1</sup> k.p.c. i zaznaczył, że powód już w pozwie wnosił o przeprowadzenie rozprawy również pod swoją nieobecność. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o art.98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił obrazę prawa materialnego, a to:

- art.5 k.c. poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, wbrew zasadom współżycia społecznego, że jego roszczenie wobec pozwanej jest niezasadne z uwagi na brak podstawy prawnej do zobowiązania pozwanej aby złożyła oświadczenie woli wskazane w pozwie w sytuacji, gdy obowiązek ten wynika wprost z oświadczenia pozwanej z dnia 25 sierpnia 1999r.,
- art.60 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że oświadczenie woli pozwanej z dnia 25 sierpnia 1999r. nie stanowi dokonania przez nią czynności prawnej w postaci zobowiązania się do przeniesienia na jego rzecz udziałów w spółce (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w sytuacji, gdy oświadczenie to w sposób dostateczny ujawnia wolę pozwanej do dokonania konkretnej czynności prawnej,
- art.65 § 1 i 2 k.c. poprzez oparcie wykładni oświadczenia woli pozwanej z dnia 25 sierpnia 1999r. tylko i wyłącznie na dosłownym brzmieniu dokumentu i gołosłownych twierdzeniach pozwanej z pominięciem okoliczności jego złożenia i celu, jakiemu miało służyć oraz brak jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie,
- art.415 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy postępowanie pozwanej naraziło go na szkodę w ogromnych rozmiarach, której Sąd I instancji bez uzasadnienia swego stanowiska nie pozwolił mu wykazać.

Skarżący zarzucił nadto obrazę prawa procesowego, a to:

- art.379 pkt 5 k.p.c., to jest nieważność postępowania poprzez nieprawidłowe zawiadomienie go o terminie rozprawy i brak jej odroczenia pomimo usprawiedliwienia nieobecności i przedstawienia zaświadczenia lekarskiego, jak również poprzez brak tłumaczeń pism i zawartych w nich pouczeń, co pozbawiło go możliwości obrony,
- art.5 k.p.c. poprzez brak pouczenia o konieczności dostarczenia zaświadczenia lekarskiego o chorobie uniemożliwiającej uczestniczenie w posiedzeniu sądu, wydanego przez biegłego lekarza, co doprowadziło do odmowy odroczenia rozprawy i pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw,
- art.9 k.p.c. w związku z art.6 k.p.c. poprzez niedoręczenie mu do dnia sporządzenia apelacji odpisu protokołu jedynej rozprawy i jego tłumaczenia pomimo, że stosowny wniosek wysłał w dniu 1 października 2013r.,
- art.130<sup>4</sup> k.p.c. poprzez nieprzesłanie mu korespondencji w języku słowackim pomimo uiszczenia na ten cel zaliczki w kwocie 2000zł w sytuacji, gdy w Polsce ma jedynie adres do doręczeń oraz pomimo tego, że nie zna języka polskiego ani nie rozumie treści kierowanej do niego korespondencji, co podkreślał w wysyłanych do Sądu pismach,
- art.149 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe, sprzeczne z przepisami prawa, doręczenie mu zawiadomienia o terminie rozprawy przewidzianej na 25 września 2013r. w dniu 23 września 2013r., co doprowadziło do pozbawienia go możliwości obrony jego praw w niniejszej sprawie,
- art.214 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieodroczenie rozprawy przewidzianej na 25 września 2013r. pomimo istnienia ku temu obligatoryjnych przesłanek, to jest nieprawidłowego zawiadomienia do o terminie

rozprawy oraz choroby uniemożliwiającej mu przybycie na rozprawę, o czym powiadomił Sąd jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia go możliwości obrony jego praw,

- art.233 § 1 k.p.c. mającą wpływ na treść wyroku poprzez zastąpienie zasady swobodnej oceny dowodów oceną dowolną, w szczególności poprzez pominięcie i nieprzeprowadzenie dowodów wskazanych przez niego w pismach procesowych, a mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W oparciu o przytoczone zarzuty powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, ewentualnie zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja musi odnieść skutek ponieważ postępowanie dotknięte jest nieważnością.

Nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010r., II CSK 404/09).

Opisane wyżej przesłanki zostały wystąpiły w niniejszej sprawie w odniesieniu do rozprawy, która odbyła się 25 września 2013r. Naruszenie praw powoda, skutkujące nieważnością postępowania, było wynikiem odmowy odroczenia rozprawy choć istniały ku temu ważne przyczyny. Zgodnie z art.214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć.

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że powód nie był prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Z akt sprawy wynika, że doręczenie zawiadomienia o terminie rozprawy nastąpiło na inny niż wskazany przez niego adres do doręczeń. Ponownie wysłane pismo zawierające zawiadomienie doręczono na prawidłowy adres dopiero w dniu 23 września 2013r., a zatem bez zachowania siedmiodniowego, ani nawet trzydniowego terminu, o jakim mowa w art.149 § 2 k.p.c. Wprawdzie naruszenie art. 149 § 2 k.p.c. przez niezachowanie określonego w nim terminu nie pozbawia zawiadomienia skuteczności, ani nie jest jednoznacznie automatycznie z pozbawieniem strony możliwości działania (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 18 stycznia 2013r., IV CZ 155/13), to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy uchybienie to – zważywszy na konieczność zlecenia przez powoda tłumaczenia pisma sądowego – samo w sobie uniemożliwiło mu dochodzenie swych praw. Ponadto co do zasady niezachowanie tego terminu w sytuacji, w której bezpośrednio po zamknięciu tak wyznaczonej rozprawy zapadł wyrok, stanowi o naruszeniu art. 149 § 2 k.p.c. ze skutkiem w postaci nieważności postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010r., II CSK 404/09). Odmawiając odroczenia rozprawy Sąd Okręgowy miał na uwadze, że – jak wynika z zapisku urzędowego zamieszczonego na karcie 268 akt – pełnomocnik powoda potwierdził, że powód jest zawiadomiony w terminie rozprawy. Zważyć jednak należy, że powód w niniejszym postępowaniu korzystał z pełnomocnika jedynie w zakresie doręczeń. Zakres umocowania osoby wskazanej jako pełnomocnik dla doręczeń ogranicza się wyłącznie do odbioru samych pism sądowych, pełnomocnik dla doręczeń nie jest natomiast upoważniony do składania imieniem strony jakichkolwiek oświadczeń. Tym samym jakiegokolwiek oświadczenie złożone przez osobę do tego nieuprawnioną nie mogło rodzić żadnych skutków wobec powoda jako strony procesu.

Niezależnie od wskazanych wyżej okoliczności zaistniała inna przyczyna w postaci nagłej choroby powoda, która winna skutkować odroczeniem rozprawy. Art.214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. przewiduje, że usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu

choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Powód – co niesporne – zaświadczenia lekarza sądowego nie przedłożył. W okolicznościach sprawy nie może on być jednak obarczony negatywnymi konsekwencjami niedopełnienia wskazanego wymogu. Po pierwsze, wbrew treści art.150 pkt 5 k.p.c. w związku z art.5 k.p.c., nie został on pouczone o zasadach usprawiedliwienia nieobecności na rozprawie, a zatem nie można stwierdzić, że miał świadomość ciężącego na nim obowiązku. Tym samym stosowanie wobec powoda sankcji w postaci uznania nieobecności za nieuprawnioną godziłoby w zasadę demokratycznego państwa prawa (art.2 Konstytucji RP) oraz naruszałoby prawo powoda do rzetelnego procesu, zagwarantowane również w art.6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993r., Nr 61, poz.284). Nie mogło też ująć uwagi Sądu, że powód jest obcokrajowcem i zamieszkuje na Słowacji w znacznej odległości (ok. 400 km) nie tylko od siedziby Sądu, ale także od granic kraju. Wymaganie aby jedynie w celu uzyskania wskazanego zaświadczenia odbywał tak daleką podróż jest nie do pogodzenia z powołanymi wyżej zasadami, zwłaszcza, że stawiennictwo powoda u lekarza sądowego byłoby możliwe po odzyskaniu zdrowia, a zatem bez możliwości zweryfikowania jego twierdzeń o przebytej chorobie.

Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie nie zachodzi potrzeba odroczenia rozprawy także z tej przyczyny, że już w pozwie powód złożył wniosek o rozpoznanie sprawy pod swą nieobecność. Stanowiska tego Sąd Apelacyjny nie podziela. Wniosek, o jakim mowa, wywołuje jedynie taki skutek, że w razie niestawiennictwa powoda na rozprawie postępowanie nie zostanie zawieszona na podstawie art.177 § 1 pkt 5 k.p.c., nie może być natomiast interpretowany jako swoiste zezwolenie udzielone przez stronę na prowadzenie procesu bez zachowania jej praw, w tym prawa do uzyskania informacji o podejmowanych czynnościach procesowych.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje brak tłumaczenia kierowanych do powoda pism sądowych oraz pism procesowych pozwanej. Powód podał bowiem, że nie włada dostatecznie językiem polskim i jest zmuszony do korzystania z tłumacza, choć uiszczył zaliczkę na koszty tłumaczenia, wnosił też o zakreślanie mu dłuższych terminów do ustosunkowania się do pism procesowych pozwanej.

Już na wstępie godzi się zauważyć, że zgodnie z art.5 ust.2 ustawy z 27 lipca 2001r. o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz.427 ze zm.) osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza. Skoro zatem Sąd Okręgowy pobrał zaliczkę na koszty tłumaczenia, nie sposób uznać, że uczynił to związku z koniecznością zapewnienia obecności tłumacza na rozprawie, co odbywa się na koszt Skarbu Państwa. Brak tłumaczenia pism w okolicznościach sprawy także może prowadzić do naruszenia prawa strony do obrony jej praw – skoro bowiem strona nie włada językiem urzędowym państwa siedziby sądu, to należy zapewnić jej możliwość otrzymania pisma w znanym sobie języku. Bez znaczenia pozostaje przy tym, że powód nie skorzystał z prawa odmowy przyjęcia pisma, przewidzianego w art.5 ust.1 Rozporządzenia Nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007r. dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 (Dz.U.UE L z dnia 10 grudnia 2007r.) skoro po myśli punktu 8 preambuły, stosowanie tego rozporządzenia jest wyłączone w razie doręczania dokumentów upoważnionemu przedstawicielowi strony w państwie członkowskim, w którym toczy się postępowanie, niezależnie od miejsca zamieszkania tej strony.

Niezależnie od konieczności tłumaczenia kierowanych do powoda pism obowiązkiem Sądu było także zakreślenie mu odpowiednio długiego terminu do zajęcia stanowiska w sprawie i podjęcia niezbędnych czynności procesowych. Długość terminu wyznaczonego stronie w oparciu o art.164 k.p.c. winna być każdorazowo oceniana na podstawie okoliczności sprawy ponieważ ma nie tylko służyć zabezpieczeniu sprawnego toku postępowania, ale powinna także zapewnić stronie właściwe warunki do realizacji jej praw procesowych przy założeniu działania z należytą starannością. Dla oceny jaki termin sądowy byłby właściwy w sprawie z udziałem strony zamieszkałej za granicą należy przywołać uregulowanie zawarte w art.130 § 1<sup>1</sup> k.p.c., w którym mowa o terminie miesięcznym. Sąd Okręgowy zakreślał

powodowi terminy wynoszące 7 lub 14 dni, co nie może być uznane za prawidłowe ponieważ w połączeniu z brakiem tłumaczenia naruszyło prawo powoda do rzetelnego procesu.

Wskazane wyżej uchybienia skutkowały nieważnością postępowania postępowania, wobec czego podstawie art.386 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznając, że zachodzi konieczność zniesienia czynności w zakresie rozprawy z dnia 25 września 2013r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W postępowaniu ponownym Sąd ten zapewni powodowi prawo do rzetelnego procesu, ponowi niezbędne czynności procesowe oraz rozpozna wnioski dowodowe obu stron. W oparciu o tak zgromadzony materiał dowodowy oceni żądanie powoda i wyda stosowne rozstrzygnięcie. W razie potrzeby sporządzi także jego pisemne uzasadnienie, uwzględniając przy tym wymagania wynikające z art.328 § 2 k.p.c.